

POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **X.Y.**

oskarżonej o czyn z art. 160 § 3 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 4 marca 2025 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Mogilnie

z dnia 18 lutego 2025 r., sygn. akt II K 9/25

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

postanowił:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 lutego 2025 r., sygn. akt II K 9/25, Sąd Rejonowy w Mogilnie wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że przedmiotem sprawy jest narażenie pacjentki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Oskarżoną w tym postępowaniu jest zaś X.Y., zatrudniona w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w M. jako lekarz ginekolog. Sąd wnioskujący wskazał, iż SPZOZ w M. jest jednostką medyczną położoną w miejscu siedziby Sądu Rejonowego w Mogilnie, w której pracują i pracowali biegli

powoływani do poszczególnych spraw prowadzonych w tymże sądzie. Nadto, jednym ze świadków w sprawie jest lekarz X.1Y.1, który asystował przy operacji będącej przedmiotem osądu, a pełniąc funkcję biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy wielokrotnie wydawał opinie na zlecenie Sądu Rejonowego w Mogilnie i Prokuratury Rejonowej w Mogilnie. Tym samym utrzymywał on intensywny kontakt zawodowy z sędziami orzekającymi w Sądzie Rejonowym w Mogilnie i pracownikami sekretariatów. Powyższe okoliczności, zdaniem sądu rejonowego, uzasadniają przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa wyrażona przez Sąd Rejonowy w Mogilnie nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, zaś odstępianie od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, także miejscowo (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Sąd Rejonowy w Mogilnie prawidłowo wskazał, że takie postąpienie wchodzi w grę, gdy w sposób realny występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Za takie okoliczności należy uznać sytuacje, które mogłyby wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać nawet mylne przekonanie, podjęte jednak w oparciu o racjonalne przesłanki, że w sądzie właściwym miejscowo nie ma wystarczających warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 21 października 2008 r., IV KO 116/08, OSNwSK 2008/1/2077; 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, OSNwSK 2008/1/2280; 25 czerwca 2013 r., V KO 38/13, LEX nr 1331409; 22 grudnia 2021 r., III KO 92/21, LEX nr 3322157).

Przywołane przez Sąd Rejonowy w Mogilnie argumenty nie przemawiały za skorzystaniem z wyjątkowej instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., wobec nieziszczenia się przesłanki w postaci dobra wymiaru sprawiedliwości. Sąd

Najwyższy zdaje sobie sprawę ze specyfiki funkcjonowania sądów w małych miejscowościach. Nie oznacza to jednak, że sądy takie (i sędziowie w nich orzekający) są zwolnieni z konieczności orzekania w sprawach lokalnych, nierzadko trudnych, których przedmiot (często budzący wiele kontrowersji, a nieraz i emocji) pozostaje w szczególnym zainteresowaniu społeczności lokalnej albo w których co najmniej jednym z uczestników postępowania jest osoba znana lub zajmująca ważne stanowisko w tej społeczności. Wywód Sądu Rejonowego w Mogilnie, sprowadzający się do wykazania, że podsądną jest lekarka wykonująca praktykę w lokalnej placówce medycznej, czy też fakt, że świadkiem w sprawie jest biegły w przeszłości wielokrotnie opiniujący dla wnioskującego sądu, żadną miarą nie mogą więc prowadzić do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Przypomnieć trzeba, że fakt urzędowej znajomości sędziów, prokuratorów lub innych osób występujących przed sądem (adwokaci, biegli, tłumacze) nie może stanowić o istnieniu uzasadnionej obawy co do braku bezstronności orzekających w sprawie sędziów (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 kwietnia 2016 r., IV KO 25/16, LEX nr 2021597; z dnia 24 maja 2013 r., II KO 29/13, LEX nr 1317928; z dnia 17 maja 2011 r., III KO 37/11, LEX nr 811868). Co więcej, ewentualne znajomości zawodowe i towarzyskie sędziów z biegłym nie mogą być w ogóle rozważane na gruncie art. 37 k.p.k., a jedynie ewentualnie w aspekcie instytucji *iudex suspectus* (art. 41 k.p.k.) i to indywidualnie, wobec danego sędziego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., IV KO 119/10, OSNwSK 2010/1/2226). W realiach niniejszej sprawy instytucja wyłączenia sędziego jest wystarczającą gwarancją bezstronności sądu orzekającego.

Sąd Najwyższy konsekwentnie stoi na stanowisku, że potrzeba zapewnienia dobra wymiaru sprawiedliwości nie wynika z faktu rozpoznawania sprawy pozostającej w zainteresowaniu miejscowej opinii społecznej. Trafnie zakłada się, że tego rodzaju okoliczności nie mogą prowadzić do naruszenia gwarancyjnych przepisów o właściwości miejscowej. Podkreśla się, że działalność sądów, zwłaszcza orzecznicza, z istoty rzeczy podlega publicznemu osądowi, ale z tego powodu, jak też z powodu możliwości powstania w lokalnej społeczności oczywiście nieuzasadnionych wątpliwości co do bezstronności sądu jako instytucji, nie wolno przełamywać reguły procesowej, według której sprawę rozpoznaje sąd

miejscowo właściwy. Dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga nieustannej dbałości o autorytet, co osiąga się m. in. poprzez bezstronne, wnikliwe i sprawne funkcjonowanie każdego sądu (zob. postanowienia SN z dni: 13 lipca 2004 r., II KO 26/04, OSNwSK 2004/1/1287; 7 października 2004 r., V KO 68/04, OSNwSK 2004/1/1742; 25 kwietnia 2007 r., IV KO 22/07, LEX nr 568467; 30 czerwca 2021 r., III KO 51/21, LEX nr 3372612).

Należy w sposób kategoryczny podkreślić, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami nie może uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy. W każdym środowisku możliwe jest funkcjonowanie opinii o kierowaniu się przez sądy przy podejmowaniu decyzji względami pozamerytorycznymi, czy też o braku kompetencji lub obiektywizmu przy rozpoznawaniu spraw. Należy więc pamiętać, że **unikanie rozpoznania sprawy pod presją możliwego negatywnego odbioru przez osoby należące do określonej społeczności nie będzie służyło dobru wymiaru sprawiedliwości. Autorytet sądu buduje sprawne prowadzenie postępowania i wydanie sprawiedliwej decyzji, podjętej na podstawie wnikliwej i bezstronnej oceny wszystkich dowodów, przekonująco uzasadnionej.**

Na marginesie jedynie wskazać trzeba, że gdyby tego rodzaju argumenty, jakimi posłużył się Sąd Rejonowy w Mogilnie, miały rzeczywiście stanowić przeszkodę w rozpoznaniu tej sprawy, to należałoby podać w wątpliwość zdolność tego Sądu (*en bloc*) do orzekania w jakichkolwiek sprawach, które mają lokalne zakotwiczenie (a więc jeżeli nie we wszystkich, to z pewnością w zdecydowanej większości spraw będących rozpoznawanych w tym sądzie). Rzecz jasna **rozstrzyganie istotnych dla opinii publicznej spraw karnych nie jest zawieszane w społecznej próżni, jednak to właśnie w sprawach ważnych dla lokalnego środowiska szczególnie istotne jest dawanie przykładu rzetelnego i bezstronnego procedowania przez sąd miejscowo właściwy.** Właśnie takie sprawy stwarzają dodatkową sposobność dla sądu, aby wykazał, że – niezależnie od tego, co jest przedmiotem postępowania i kto jest jego uczestnikiem – potrafi w sposób niezawisły i bezstronny sprawę rozstrzygnąć, umacniając w społeczeństwie przekonanie o niezależności sędziów i niezawisłości sądów.

Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego – autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu. W takiej właśnie sytuacji powinnością organu orzekającego jest rzetelne rozpoznanie sprawy z uwzględnieniem szczególnej potrzeby zadbania o autorytet wymiaru sprawiedliwości, np. poprzez zapewnienie, w miarę możliwości, jawności zewnętrznej rozprawy oraz klarowne i kompleksowe zaprezentowanie ustnych i pisemnych motywów wydanego orzeczenia, jeżeli takie zostanie sporządzone (postanowienia SN z dni: 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040; 24 września 2014 r., IV KO 65/14, LEX nr 1508987; 25 czerwca 2015 r., II KO 32/15, LEX nr 1799692; 26 lipca 2016 r., II KO 25/16, LEX nr 2076685; 28 marca 2017 r., III KO 16/17, LEX nr 2258028; 13 marca 2019 r., II KO 19/19, LEX nr 2652345; 3 listopada 2021 r., II KO 78/21, LEX nr 3333639; 16 grudnia 2021 r., V KO 87/21, LEX nr 3324565; 24 lipca 2024 r., II KO 85/24, LEX nr 3740706; 25 lipca 2024 r., III KO 76/24, LEX nr 3746277; 18 września 2024 r., V KO 65/24, LEX nr 3758257).

Mając powyższe okoliczności na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

[WB]

[r.g.]